

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 lipca 2012 roku powódka L. M. wniosła o zasądzenie od M. Z. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i poniesione koszty w związku z niedopełnieniem przez pozwaną obowiązku opieki nad osobą niepełnosprawną, znęcanie się nad powódką oraz nieudzielenie pomocy z narażeniem życia.

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2012 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości.

Pozwana L. M., reprezentowana w sprawie przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2014 roku, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 662/12, Sąd Rejonowy w Kutnie oddalił powództwo (punkt 1), zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.417 zł tytułem kosztów procesu (punkt 2), nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 1.000 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 3) oraz odstąpił od obciążenia powódki w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które przejął na rachunek Skarbu Państwa (punkt 4).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W czerwcu 2011 roku powódka zaproponowała pozwanej wspólny wyjazd na turnus rehabilitacyjny, na który pozwana miała jechać w charakterze opiekuna powódki. M. Z. wyraziła na to zgodę i między stronami doszło do zawarcia nieformalnej, nieodpłatnej umowy, która nie precyzowała ich praw i obowiązków. Koszt pobytu pozwanej, jako opiekuna powódki, został pokryty częściowo przez samą pozwaną (731 zł), która przekazała powódce także pieniądze na zakup paliwa, a częściowo przez (...) w K. (499 zł). Turnus odbywał się w (...) Zakładzie (...) w B., a pobyt powódki przypadł na okres od dnia 18 sierpnia do dnia 1 września 2011 roku.

Relacje stron w czasie turnusu układały się prawidłowo do czasu, gdy pozwaną odwiedził jej kuzyn Z. K.. Po spotkaniu z nim pozwana nie mogła dostać się do pensjonatu i musiała przemocować na prywatnej kwaterze. Na skutek tej sytuacji relacje stron uległy pogorszeniu, powódka unikała pozwanej, m.in. zmieniła miejsce spożywania posiłków, nie chciała również aby M. Z. sprawowała nad nią opiekę. Funkcję tę zaczęli spełniać M. M. (1) wraz z żoną, z którymi powódka zaczęła spożywać posiłki. L. M. żaliła się im na zachowanie pozwanej, zachowywała się także w sposób uzasadniający ocenę, że wymaga stałej opieki. O braku sprawowania opieki przez pozwaną powódka skarżyła się również nieobecnej na turnusie koleżance J. W. (1). Zarzutów takich nie formułowała natomiast w rozmowach z innymi uczestnikami turnusu ani podczas rozmów telefonicznych z synem Ł. M. (1). Dopiero po powrocie do domu powódka powiedziała synowi, że pozwana nie wywiązywała się z obowiązków opiekuna.

Powódka nie sprawiała wrażenia osoby chorej, wymagającej stałej opieki.

Pozwana, w trakcie sytuacji konfliktowych na turnusie opowiadała, że boi się powódki i jej zachowań. Uczestnicy turnusu mieli zamiar pogodzić obie strony, co jednak nie przyniosło rezultatu z uwagi na nagły wyjazd powódki, która nie poinformowała o powyższym pozwanej.

W dniach 23 i 31 sierpnia 2011 roku powódka korzystała z opieki lekarskiej bez obecności opiekuna.

Z obserwacji opiekuna turnusu pogorszenie relacji między stronami nastąpiło z powodu mężczyzny, który pozostawał w lepszych relacjach z pozwaną. Organizator turnusu bardzo dobrze ocenił wykonywanie przez pozwaną obowiązków opiekuna.

Oświadczeniem z dnia 31 sierpnia 2011 roku M. M. (1) wskazał, że opiekunka powódki nie sprawowała nad nią opieki w czasie turnusu.

Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom powódki składanym na okoliczność jej stanu zdrowia, negatywnych zachowań pozwanej względem jej osoby i nie wywiązywania się z obowiązków opiekunki. W ocenie Sądu relację powódki cechował brak obiektywności, a jej celem było uzyskanie korzystnego orzeczenia w sprawie. Relacja ta nie znajdowała przy tym potwierdzenia w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Z zebranych dokumentów nie wynikało kategorycznie, aby pozwana zaniedbywała obowiązek opieki nad powódką ze swej winy, a spośród przesłuchanych świadków wyłącznie małżonkowie M. w pewien sposób potwierdzili wersję powódki, podczas gdy inne osoby stanowczo jej zaprzeczyły. Istotnym jest przy tym, że małżonkowie M. zaczęli obserwować relacje między stronami już w okresie, gdy były one skonfliktowane, czerpiąc wiedzę na temat wcześniejszych zdarzeń wyłącznie z opisów powódki. Z tego powodu Sąd Rejonowy uznał, że zeznania małżonków M. cechuje subiektywność, co dezawuuje ich moc dowodową. Wzrost wiarygodności zdaniem Sądu I instancji miały natomiast zeznania pozostałych świadków, przy czym Sąd przyjął, że relacje Ł. M.

i J. W. osób, które nie były obecne na turnusie i które wiedzę na temat jego przebiegu nabyły wyłącznie od powódki, nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Rejonowego wiarygodny był także nieosobowy materiał dowodowy, którego prawdziwości strony nie kwestionowały.

Dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychologa i psychiatry, z uwagi na nieuzupełnienie przez powódkę, aż do terminu ostatniej rozprawy, tezy dowodowej, choć w powyższym zakresie została ona zobowiązana ponad 4 miesiące wcześniej, jeszcze przed wyznaczeniem terminu rozprawy. Uwzględnienie przedmiotowych wniosków dowodowych na rozprawie doprowadziłoby do jej odroczenia i nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest bezzasadne.

Na wstępie czynionych rozważań prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na sformułowanie żądania pozwu, należy je postrzegać zarówno jako domaganie się przez powódkę zadośćuczynienia, jak i odszkodowania wobec czego uznać należy, że powódka źródło swojego roszczenia wywodzi z jednej strony z nienazwanej umowy opieki, a z drugiej z czynu niedozwolonego. W ocenie Sądu I instancji zawarta przez strony umowa miała nie tylko nieodpłatny charakter, ale także nie precyzowała praw i obowiązków stron. Jedyną podstawą odpowiedzialności pozwanej mógłby zatem stanowić przepis art. 471 k.c., a odpowiedzialność ta ograniczałaby się wyłącznie do ewentualnej szkody majątkowej wyrządzonej powódce. Ta zaś, zdaniem Sądu Rejonowego, nie miała miejsca - pozwana pokryła koszt dopłaty do turnusu rehabilitacyjnego, przekazała również powódce pieniądze na pokrycie kosztów przejazdu. Sąd zauważył przy tym, że L. M., sama poprzez dorozumiane czynności polegające na zerwaniu relacji z pozwaną, doprowadziła do rozwiązania przedmiotowej umowy. Tym samym brak dalszej opieki ze strony M. Z. wynikał wyłącznie z decyzji powódki i pozwana nie może ponosić za to odpowiedzialności.

W ocenie Sądu I instancji brak było także podstaw do przyznania powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawę odpowiedzialności pozwanej mógłby stanowić jedynie przepis art. 415 k.c., a zatem koniecznym było wykazanie wyrządzenia szkody powódce przez pozwaną z jej winy, która to przesłanka nie została przez L. M. dowiedziona. W szczególności powódka nie wykazała, aby pozwana znęcała się nad nią, zaś brak sprawowania opieki naraził ją na utratę zdrowia lub życia, bądź też wywołał rozstrój zdrowia, czy uszkodzenie ciała powódki. Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie znamienym było, że strona powodowa nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej, której treść wskazywałaby na stan zdrowia powódki, zwłaszcza na jego pogorszenie się na skutek pobytu na turnusie rehabilitacyjnym, która to dokumentacja nie mogła zostać skutecznie zastąpiona zeznaniami powódki.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c. Nakaz ściągnięcia od powódki części nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka zaskarżając

go w zakresie pkt 1-3. Skarżonemu rozstrzygnięciu apelująca zarzuciła:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu, że umowa stron została rozwiązana przez powódkę w sposób dorozumiany, podczas gdy z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika wniosek, że za zaistniały stan rzeczy winę ponosi wyłącznie pozwana;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji poczynienie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami logiki, w szczególności przez:

- przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pozwanej oraz świadków W. Z. i E. C. w zakresie dotyczącym kwestii opłacenia turnusu i zakupu paliwa przez pozwaną, w sytuacji, gdy z faktury VAT, zeznań powódki oraz świadków Ł. M. i J. W. wynika, że całość turnusu, poza dofinansowaniem, pokryła powódka;

- uznanie za wiarygodne zeznań pozwanej oraz świadków W. Z., I. Z. oraz E. C. odnośnie braku wiedzy pozwanej o stanie zdrowia powódki i zakresie obowiązków ciążących na osobie opiekuna, w sytuacji, gdy zeznania te cechowała niespójność oraz sprzeczność;

- uznanie za niewiarygodne zeznań powódki, gdy tymczasem znajdowały one potwierdzenie w relacji K. M., M. M., Ł. M. i J. W.;

2. art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii w sytuacji, gdy strona powodowa uprawdopodobniła, iż nie uzupełniła tezy dowodowej w/w wniosku we właściwym czasie bez swojej winy, co winno skutkować jego uwzględnieniem;

3. art. 98 § 2 k.p.c. poprzez obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony powodowej, podczas gdy w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki do odstąpienia od obciążenia powódki przedmiotowymi kosztami na podstawie art. 102 k.p.c.;

4. art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i nakazanie ściągnięcia od powódki kwoty 1.000 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych bez uprzedniego rozważenia sytuacji materialnej powódki, której analiza wskazuje, że w niniejszym przypadku zaistniały obiektywne przesłanki ku temu, aby odstąpić od obciążenia powódki powyższymi kwotami.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego merytorycznego rozstrzygnięcia oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym ewentualnych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła, że Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się wyłącznie na dowodach zgłoszonych przez stronę pozwaną, pomijając pozostałe dowody, w szczególności jednoznaczne i spójne zeznania świadków wnioskowanych przez stronę powodową. Dokonana przez Sąd ocena zgromadzonego materiału dowodowego miała przy tym wewnętrznie sprzeczny charakter. Z jednej bowiem strony Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków Ł. M. i J. W., z drugiej zaś zeznania te nie zostały wzięte pod uwagę przy kształtowaniu ustaleń faktycznych. Ocenę tę cechowała również dowolność, co doprowadziło do niezasadnego przypisania waloru wiarygodności zeznaniom pozwanej oraz przyjęcia, że umowa łącząca strony została w sposób dorozumiany rozwiązana przez powódkę podczas gdy przyczyną odizolowania się powódki od pozwanej było negatywne zachowanie tej drugiej, noszące znamiona znęcania. Bezpodstawnie Sąd przyjął również, że powódka nie wykazała poniesionej szkody majątkowej, podczas gdy z przedłożonej przezeń faktury VAT jednoznacznie wynika, że to powódka pokryła całe koszty udziału pozwanej w turnusie. W sposób nieprawidłowy Sąd uznał ponadto, że nieuzupełnienie przez

powódkę w terminie tezy dowodowej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatry i psychologa miało zwiniony charakter, skutkiem czego oddalił w/w wniosek. Opóźnienie w wykonaniu zobowiązania Sądu wynikało zaś z braku kontaktu pomiędzy powódką a jej pełnomocnikiem – w miesiącach kwiecień-maj 2014 roku powódka przebywała w sanatorium, następnie zaś kontakt z nią był utrudniony z uwagi na problemy zdrowotne. Decyzja Sądu spowodowała, że apelująca nie mogła udowodnić rozmiaru doznanej krzywdy z powodu zaistniałego rozstroju zdrowia/uszkodzenia ciała wywołanego działaniem pozwanej.

Nieprawidłowo Sąd orzekł również o kosztach procesu. W niniejszej sprawie powódka została zwolniona od kosztów sądowych, na co wpływ miała jej sytuacja zdrowotna i materialna, pomimo tego, orzekając w przedmiocie kosztów Sąd odstąpił od zastosowania przepisu art. 102 k.p.c., nie zastosował także art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanej wysunięte przez skarżącą w treści apelacji zarzuty stanowią wyłącznie polemikę z właściwym rozstrzygnięciem Sądu I instancji, który w sposób prawidłowy i całościowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Pozwana podniosła przy tym, że wobec nieudowodnienia przez powódkę wysokości poniesionej szkody oraz faktu doznania jakiegokolwiek uszkodzenia ciała/rozstroju zdrowia, ustalenia i dywagacje w zakresie prawidłowości sprawowania opieki, jak i okresu trwania umowy zawartej między stronami, są właściwie bezprzedmiotowe. L. M. nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej, której treść wskazywałaby na jej problemy zdrowotne, nie udowodniła, że działania pozwanej noszące znamiona znęcania się, czy też narażenia powódki na utratę zdrowia miały miejsce, nie wykazała również istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniem pozwanej a rzekomym pogorszeniem się stanu swojego zdrowia. Odnośnie powołanego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych pozwana podniosła, że strona powodowa nie zgłosiła zastrzeżenia do protokołu w związku ze stwierdzonym przez nią uchybieniem przepisom postępowania, tym samym zgodnie z art. 162 zd. 2 k.p.c., utraciła prawo powoływania się na takie uchybienie w toku postępowania apelacyjnego. Niezależnie od powyższego powódka nie udowodniła, że nieuzupełnienie w terminie tezy dowodowej nastąpiło bez jej winy.

W uzupełnieniu apelacji skarżąca podtrzymała stanowisko wyrażone w apelacji, jednocześnie załączając do apelacji plik dokumentów w postaci m.in. skierowania na turnus rehabilitacyjny, dowodu przelewu opłaty za turnus rehabilitacyjny, informacji o dofinansowaniu, faktury za paliwo, orzeczenia o stopniu niepełnosprawności.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się skuteczna wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 3 skarżonego wyroku, w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Sąd Okręgowy pominął zgłoszone w uzupełnieniu apelacji dowody z dokumentów, jako spóźnione na podstawie art. 381 k.p.c. Nie istniały bowiem żadne przyczyny obiektywne uniemożliwiające wcześniejsze zgłoszenie przez apelującą tych wniosków dowodowych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie materiału dowodowego zebranego przez Sąd Rejonowy, przy czym Sąd Okręgowy, po skontrolowaniu sposobu jego oceny w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 § 1 k.p.c., a podniesiony przez powódkę zarzut naruszenia tegoż przepisu należy uznać za nietrafiony. Aby bowiem omawiany zarzut mógł okazać się skuteczny, skarżący wykazać musi, że sąd uchybił podstawowym

regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest zatem przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym jest powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości dokonanych przez Sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19.02.2014 r., II Ca 2194/13, LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5.02.2014 r., I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19.12.2013 r., I ACa 868/13, LEX nr 1416146).

Odnosząc powyższe do zarzutów wywiedzionych w treści apelacji Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie podważyła prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazała, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, czy też regułom logicznego myślenia. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd I instancji uzasadnił, w oparciu o jakie przesłanki uznał relacje stron oraz poszczególnych świadków za wiarygodne, bądź też odmówił im tego waloru, a ocenie tej nie można zarzucić braku obiektywizmu.

I tak, Sąd Rejonowy zasadnie przypisał walor wiarygodności zeznaniom pozwanej na okoliczność partycypowania w kosztach związanych z pobytem na turnusie rehabilitacyjnym. M. Z. w sposób zborny i precyzyjny opisała okoliczności przekazania powódce kwoty 731 zł na poczet pokrycia kosztów udziału w turnusie oraz kwoty 200 zł tytułem zapłaty za paliwo, a jej relacja koresponduje z zeznaniami W. Z. (2) i E. C. (2), przy czym matka pozwanej była naocznym świadkiem przekazywania powódce pierwszej z opisanych kwot. Twierdzeń pozwanej nie dyskwalifikuje przy tym treść faktury VAT przedstawionej przez powódkę, jako że sam fakt, że wpłaty na konto organizatora turnus dokonała powódka nie oznacza, że pozwana nie przekazała jej środków na tę wpłatę. W sposób prawidłowy Sąd ocenił również materiał dowodowy powołany na okoliczność charakteru przedmiotowej umowy, słusznie przyjmując, że strony nie sprecyzowały zakresu swoich praw i obowiązków. Wbrew twierdzeniom powódki w sprawie nie zostało wykazane, aby pozwanej został przedstawiony do zapoznania się jakiegokolwiek zakres obowiązków (jedynym dokumentem podpisanym przez pozwaną jest dokument o nazwie „dane opiekuna”, który potwierdza wyłącznie, że M. Z. zapoznała się z zarządzeniem Dyrektora (...) w K. w sprawie udzielania dofinansowania do uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych), zaś z przytoczonych w treści apelacji zeznań E. C. (2) wynika jedynie, że pozwana miała się opiekować powódką bez definiowania jednak, na czym opieka ta miała polegać. Istotnym jest przy tym, że powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej, która potwierdzałaby fakt posiadania przez nią szeregu schorzeń opisanych w pozwie oraz dalszych pismach procesowych, a także by przed wyjazdem informowała o nich pozwaną. Dla powyższej oceny znamienne są zeznania powódki, która w toku postępowania przed sądem wprost stwierdziła, że „po to był ten turnus żebym ja nie musiała myśleć o swoich schorzeniach” (k. 311v.). Ich analiza daje asumpt do wniosku, że L. M. w rzeczywistości traktowała przedmiotowy turnus w zasadzie „rekreacyjnie”. Powyższa teza znajduje także potwierdzenie w zeznaniach Ł. M. (1) – syna powódki, który w tamtym czasie zamieszkiwał wspólnie z matką, a który oświadczył, że jego matka nie korzysta z opieki w życiu codziennym, a także w relacji uczestników turnusu. A. S., D. F., B. B. i E. B. zgodnie przyznali, że powódka wyglądała na osobę w pełni zdrową, niewymagającą pomocy osób trzecich. Co prawda inny obraz stanu zdrowia powódki nakreślili K. M. (2) i M. M. (1), a także J. W. (1), to jednak, jak słusznie spostrzegł Sąd Rejonowy, ich relację należy postrzegać jako subiektywną, opartą wyłącznie na twierdzeniach powódki. K. M. (2) i M. M. (1) nawiązali znajomość z powódką już po tym, jak jej stosunki z pozwaną uległy znacznemu pogorszeniu i zaczęła się ona uskarżać na brak opieki z jej strony, a jednocześnie zmieniła swoje dotychczasowe zachowanie na takie, które sugerowało, że wymaga stałej opieki. W takim stanie rzeczy K. M. (2) i M. M. (1) mogli powziąć przeświadczenie, że powódka jest osobą schorowaną, zwłaszcza, że manifestowała ona swoją rzekomą bezradność. Jednocześnie świadkowie ci nabrali przekonania, że winę za taką sytuację (tj. brak opieki nad powódką i pozostawienie jej „samej sobie”) ponosi wyłącznie pozwana, która – zgodnie z wersją przedstawianą przez powódkę – przedkładała swoje potrzeby nad obowiązki opiekuna. W owym czasie, na skutek podjętych przez apelującą działań, pozwana faktycznie nie pełniła pieczy nad powódką, co utwierdzało K. M. (2) i M. M. (1) o prawdziwości słów powódki. Z kolei J. W. (1) nie była uczestniczką turnusu, a wiedzę na temat jego przebiegu czerpała jedynie z rozmów telefonicznych z powódką, nie miała zatem realnych szans na to, aby wyrobić sobie obiektywne zdanie na

temat zasłyszanych faktów. Znamiennym jest przy tym, że w odbywanych w tym samym czasie rozmowach z synem powódka w ogóle nie skarżyła się na postępowanie pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego wykazany dysonans w przekazywanych przez L. M. informacjach należy tłumaczyć usposobieniem powódki oraz tym, że chciała ona zastąpić pozwaną inną opiekunką, a rolę tę miała przejąć J. W. (1). Powódka miała zatem interes w tym, aby w rozmowach z tymże świadkiem w sposób pejoratywny przedstawić zachowanie pozwanej i w ten sposób usprawiedliwić zmianę na stanowisku opiekuna. Jak właściwie ocenił Sąd I instancji przekonanie K. M. (2), M. M. (1) i J. W. (1), choć uzasadnione w świetle zasłyszanych informacji, w rzeczywistości nie odpowiadało jednak prawdzie. To bowiem L. M. zrezygnowała z usług (...), zrywając z nią wszelki kontakt i całkowicie separując ją od siebie,

co w konsekwencji doprowadziło do rozwiązania łączącej strony umowy. Jak zgodnie wskazali B. B., E. B. i A. S., w pewnym momencie powódka zmieniła miejsce spożywania posiłków, zaprzyjaźniła się z innym małżeństwem, zerwała relacje z pozwaną i nie życzyła sobie dalszej pomocy z jej strony. Co istotne świadkowie ci, w przeciwieństwie do małżeństwa M., śledzili panujące między stronami stosunki od samego początku trwania turnusu, mogli zatem wyrobić sobie obiektywne zdanie odnośnie ich charakteru oraz przyczyn, jakie legły u podstaw ich późniejszego zerwania. Ich relację cechuje przy tym logika, spójność, wzajemna korelacja, a jednocześnie osoby te, jako obce dla stron, nie miały żadnych podstaw, aby zeznawać niezgodnie z prawdą. Dla oceny relacji stron nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że powódka opuściła ośrodek dzień przed planowanym zakończeniem turnusu, nie informując o tym pozwanej, co dodatkowo potwierdza przyjętą przez Sąd I instancji konkluzję, że to powódka zrezygnowała z usług pozwanej, czym doprowadziła do rozwiązania łączącej ich umowy.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy zasadnie przypisał walor wiarygodności zeznaniom pozwanej składanym na okoliczność rozwiązania umowy łączącej ją z powódką i przyjął je za podstawę ustaleń faktycznych w w/w zakresie, w przeciwieństwie do zeznań Ł. M. (1) i J. W. (1), które jednak też uznał za wiarygodne. Chybiony jest przy tym podniesiony w treści apelacji zarzut, że taka ocena zeznań świadków świadczy o „sprzeczności w logicznym rozumowaniu Sądu”. Podnoszona przez powódkę sprzeczność ma charakter wyłącznie pozorny, czym innym jest bowiem ocena prawdziwości relacji danego świadka, a zatem tego, czy zeznaje on zgodnie z posiadanym stanem wiedzy, czym innym zaś ocena, czy zeznania te, choćby nawet wiarygodne, odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy. W omawianej sprawie Ł. M. (1) i J. W. (1) zeznawali w zgodzie z posiadanym stanem wiedzy, z uwagi jednak na fakt, że byli oni jedynie świadkami „ze słyszenia”, a ich relacja była pełnym odzwierciedleniem słów powódki, której zeznania Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne, nie mogła ona stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji właściwie ocenił ponadto, że L. M. nie wykazała, aby w czasie trwania turnusu pozwana zachowywała się względem jej osoby niegodziwie, w szczególności aby się nad nią znęcała. Uczestnicy turnusu nigdy nie byli świadkami negatywnego postępowania pozwanej wobec powódki, w szczególności nie widzieli oni, aby M. Z. używała słów wulgarnych, stosowała przemoc fizyczną i psychiczną względem powódki, uniemożliwiała jej sen, czy też nie wpuszczała do pokoju. K. M. (2) była wprawdzie raz świadkiem, jak powódka nie mogła dostać się do pokoju, nie mniej przedstawiona przez nią relacja w tym zakresie jest jednak na tyle lakoniczna, że uniemożliwia odtworzenie przebiegu tej sytuacji, a zwłaszcza ustalenie, czy powyższe było skutkiem działania pozwanej. Istotnym jest przy tym podkreślenie, że K. M. (2) i M. M. (1) byli bezpośrednimi sąsiadami stron, tym samym z pewnością słyszeliby jak pozwana krzyczy na powódkę, trzaska drzwiami,

czy też wraca do pokoju w środku nocy, zwłaszcza, że tego typu zdarzenia według powódki miały mieć miejsce w godzinach wieczornych/nocnych. W ocenie Sądu Okręgowego powódka w żaden sposób nie wykazała również, że pozwana dusiła ją poduszką. Zachowanie to nie zostało nawet zgłoszone przez powódkę organizatorom turnusu ani jego uczestnikom, zaś tłumaczenie takiego zaniechania strachem przed pozwaną należy uznać za całkowicie nieprzekonujące i nieznajdujące potwierdzenia w zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W kategoriach znęcania się, czy też niedopełnienia obowiązków opiekuna nie może zostać również poczytany udział pozwanej w wycieczce, jak bowiem wynika z zeznań D. F., powódka wyraziła na to zgodę, a jednocześnie nie sugerowała pozwanej, że chciałaby skorzystać z jej pomocy. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że pod nieobecność pozwanej L. M. korzystała z pomocy lekarza, brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że pozwana mogła przewidzieć taką

konieczność, zwłaszcza, że powódka zapytana przez D. F. o to, czy chce wezwania lekarza, powódka odpowiedziała, że sama sobie poradzi. W tożsamy sposób należało ocenić brak asysty pozwanej podczas drugiej wizyty powódki u lekarza, jej okoliczności nie zostały przez apelującą przytoczone, co uniemożliwia ocenę zachowania pozwanej. Odnośnie zaś zdarzenia w kościele, podczas pobytu, w którym powódka omdlała, podnieść należy, że relacja L. M. nie znalazła żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, natomiast pozwana stanowczo zaprzeczyła, aby nieudzielenie przez nią pomocy powódce miało intencjonalny charakter. Kończąc rozważania w powyższym zakresie podkreślić należy, że w opinii B. B. i E. B. powódka stwarzała wrażenie osoby zadowolonej, pozwana zaś była osobą smutną i żalącą się na zachowanie powódki (tę ostatnią opinię wyraziła również A. S. i D. F.). Jednocześnie z zeznań A. S. wynika, że powódka skarżyła się na innych uczestników turnusu, że jest przez nich szykanowana, obmawiana, nie zaś na pozwaną. Dla pełnego obrazu zachowania powódki i jej osobowości przytoczyć również należy opinię D. F., która uznała powódkę za osobę nadpobudliwą, a jednocześnie wskazała, że zmiana w nastawieniu powódki względem opiekunki była pokłosiem relacji, jakie pozwana nawiązała z innym uczestnikiem turnusu imieniem S.. Jednocześnie świadek pozytywnie oceniła wykonywane przez M. Z. obowiązki opiekuna.

Reasumując Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, że powódka nie wykazała, aby pozwana zachowywała się względem niej negatywnie i nie wywiązywała się z obowiązków opiekuna. Jak prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, to działania L. M. doprowadziły do rozwiązania przedmiotowej umowy, a w konsekwencji zwolniły pozwaną z dalszego pełnienia obowiązków opiekuna. Tym samym podniesiony w treści apelacji zarzut uchybienia przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za stanowiący wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego nie może się również ostać wywiedziony przez powódkę zarzut naruszenia przepisu art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie – wobec nieuzupełnienia w określonym terminie tezy dowodowej – wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Jak słusznie podniósł pełnomocnik pozwanej w treści odpowiedzi na apelację, strona powodowa reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie zgłosiła zastrzeżenia do protokołu w związku ze stwierdzonym przez nią uchybieniem przepisom postępowania, a w konsekwencji, zgodnie z brzemieniem art. 162 zdanie drugie k.p.c., utraciła prawo powoływania

się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 października 2014 roku (por. I ACa 407/14, LEX nr 1554753), prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. obejmuje swym zakresem wszystkie uchybienia procesowe, w tym również w zakresie postępowania dowodowego. Przepis ten znajduje zatem zastosowanie także do postanowień oddalających wnioski dowodowe (tak też m.in. SN w wyroku z dn. 21.01.2014 r., I UK 311/13, LEX 1498596). Skutkiem zaś niezgłoszenia zastrzeżenia w trybie omawianego przepisu jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania,

w tym na etapie postępowania apelacyjnego (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 30.04.2014 r., V ACa 150/14, LEX nr 1506121; wyrok SA w Łodzi z dnia 10.12.2013 r., I ACa 784/13, LEX nr 1416130; uchwała SN z dnia 27.10.2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144; Piotr Rylski, Glosa o uchwały SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSP 2006/7-8/86). Niezależnie od powyższych rozważań powtórzyć należy, że powódka nie złożyła żadnej dokumentacji medycznej, która wskazywałaby

na jej schorzenia zdrowotne, a która mogłaby stanowić podstawę wydania opinii przez biegłych, nie wykazała również, aby uchybienie terminowemu uzupełnieniu tezy zgłoszonego wniosku dowodowego nastąpiło bez jej winy. Podkreślić należy, że wniosek ten został zgłoszony w obecności powódki przez jej zawodowego pełnomocnika już na rozprawie w dniu 31 lipca 2013 roku, trudno byłoby zatem przyjąć, że doprecyzowanie jego tezy dowodowej dopiero w dniu 8 sierpnia 2014 roku, kiedy miał miejsce ostatni termin rozprawy, było w jakikolwiek sposób usprawiedliwione.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał również oceny zgłoszonych pozwem roszczeń z punktu widzenia przepisów prawa materialnego uznając, że żądanie powódki dotyczyło zapłaty zadośćuczynienia, jak i odszkodowania, przy czym żądanie pozwu podlegałoby uwzględnieniu wyłącznie w przypadku wykazania przez powódkę doznania szkody na skutek działania pozwanej w związku z uczestnictwem w turnusie rehabilitacyjnym – w zakresie roszczenia odszkodowania, a w zakresie zadośćuczynienia – w przypadku wykazania,

że powódka doznała szkody z winy pozwanej, przy czym szkoda ta winna się przejawiać w doznaniu rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c.).

Sąd Rejonowy poprawnie przyjął, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że L. M. na skutek działania pozwanej jako opiekuna, doznała jakiegokolwiek szkody. Pozwana opłaciła swój udział w turnusie (w części, która nie została pokryta z dofinansowania), przekazała powódce pieniądze na pokrycie kosztów paliwa, zaś brak dalszego sprawowania opieki nad powódką był wynikiem wyłącznie podjętych przez nią działań, za które to działania M. Z. nie ponosi odpowiedzialności. Brak było także podstaw do uwzględnienia żądania powódki w zakresie zapłaty zadośćuczynienia. Jak słusznie spostrzegł Sąd Rejonowy, powódka nie wykazała, aby na skutek działania pozwanej doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w szczególności nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej, która potwierdzałaby istnienie u powódki schorzeń, o których wspominała w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Podzielić należy przy tym opinię wyrażoną przez Sąd I instancji, że wskazanych dowodów nie można było skutecznie zastąpić zeznaniami powódki. W konsekwencji wobec niespełnienia przesłanek warunkujących uwzględnienie powództwa, to podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji prawidłowo zastosował również przepisy

art. 98 k.p.c. i 102 k.p.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 k.p.c. statuującego, zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, „strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony” (koszty procesu). Wyjątek od powyższej, ogólnej zasady przewiduje art. 102 k.p.c., który pozwala w szczególnie uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów lub nieobciążanie jej w ogóle kosztami. Podkreślić jednak należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, którą Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela, zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. wymaga w każdym przypadku ustalenia, że istnieje szczególna, wyjątkowa podstawa uzasadniająca odstępianie od reguły określonej w art. 98 § 1 k.p.c. Nie może być taką wyłączną podstawą trudna sytuacja majątkowa strony zobowiązanej do zwrotu kosztów stronie przeciwnej. Przeciwno takiemu pogładowi przemawia też treść art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, również fakt zwolnienia strony od obowiązków ponoszenia kosztów sądowych nie stanowi samoistnej przesłanki zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 13.11.2014 r., I ACa 596/14, LEX nr 1621084; wyrok SA w Łodzi z dnia 30.12.2013 r., I ACa 832/13, LEX nr 1416141; postanowienie SN z dnia 19.09.2013 r., LEX nr 1388472). Przepis art. 102 k.p.c. stanowiący wyjątek od zasady nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienia (por. m.in. postanowienie SN z dnia 27.03.2013 r., V CZ 96/12, LEX nr 1341743; postanowienie SN z dnia 27.01.2010 r., sygn. akt II CZ 75/09; postanowienie SN z dnia 16.02.1981 r., sygn. akt IV PZ 11/81, LEX nr 8307). Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest przy tym suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstępianie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Z uwagi na dyskrejonalny charakter omawianego przepisu w judykaturze ugruntował się pogląd, że ewentualna zmiana zaskarżonego postanowienia w przedmiocie kosztów procesu winna następować wyłącznie w wyjątkowych przypadkach, w razie stwierdzenia, że dokonana ocena miała charakter dowolny, oczywiście pozbawiony uzasadnionych podstaw, a przez to rażąco niesprawiedliwy (por. m.in. postanowienie SN z dnia 25.03.2011 r., IV CZ 136/10, LEX nr 785545; postanowienie SN z dnia 19.01.2012 r., IV CZ 118/11, LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26.01.2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8/98; postanowienie SN z dnia 9.02.2012 r., III CZ 2/12, LEX nr 1162689).

Wbrew zarzutom apelującej Sąd Rejonowy dokonał właściwej wykładni art. 98 k.p.c. i art. 102 k.p.c., zgodnej z założeniem ustawodawcy

oraz z ugruntowanym orzecznictwem. Zdaniem Sądu Okręgowego należy podzielić ocenę Sądu Rejonowego, że okoliczności związane zarówno z samym przebiegiem procesu, jak i mające charakter zewnętrzny, tj. dotyczące sytuacji materialnej, rodzinnej i życiowej, w jakiej znajduje się powódka, oceniane przez pryzmat zasad współzycia społecznego, nie uzasadniają odstępstwa od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu.

W sprawie skuteczny okazał się natomiast podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, choć nie z uwagi na okoliczności podniesione przez apelującą. Omawiany przepis reguluje sposób postępowania sądu w tych przypadkach, w których strona została zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 5 czerwca 2008 roku (III CZP 142/07, OSNC 2008/11/122), przepisy ustawy o kosztach sądowych pośrednio zakreślają ramy czasowe zwolnienia od kosztów, które można ustalić także uwzględniając

cel i charakter instytucji zwolnienia od kosztów. Z przepisów tych wynika, że zwolnienie od kosztów przyznawane jest na potrzeby konkretnej sprawy

i ma charakter tymczasowy. Kwestia kosztów sądowych, których strona nie miała obowiązku uiścić, zostaje ostatecznie rozstrzygnięta w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przez ich rozliczenie zgodnie z regułami wskazanymi

w art. 113 u.k.s.c. Zgodnie zaś z normą zawartą w ustępie 1 tegoż przepisu, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Literalna wykładnia przytoczonego przepisu jednoznacznie wskazuje, że strona zwolniona od kosztów sądowych nie może zostać obciążona tymi kosztami w orzeczeniu kończącym postępowanie, które to koszty, jeżeli istnieją do tego podstawy, obciążają jej przeciwnika procesowego. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że powódka postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2012 roku została zwolniona od kosztów sądowych w całości, a zatem koszty te, rozliczane w orzeczeniu kończącym sprawę, mogły obciążyć jedynie pozwaną i to tylko wówczas, gdyby przegrała ona sprawę (art. 98 k.p.c.). Taka sytuacja nie miała jednak miejsca, a zatem koszty te zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa. Mając powyższe na uwadze rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 skarżonego orzeczenia należało zmienić poprzez jego uchylenie, co też Sąd Okręgowy uczynił orzekając

jak w pkt 1 wyroku.

W pozostałym zakresie, uznając apelację powódki za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1.200 zł. Wysokość tych kosztów wynika z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U. 2013, poz. 490 j.t.).